KWARTALNIK KRESOWY
2026, nr 1–2 (29–30)

Patrycja Sieląg

Wschodnimi drogami klęski. O wydaniu dziennika Jana Dębskiego *Wojenne ścieżki*

Rok 2026 wiąże się z pięćdziesiątą rocznicą śmierci Jana Dębskiego (1889–1976) – jednego z najbardziej wszechstronnych działaczy ruchu ludowego okresu międzywojennego, publicysty, wicemarszałka Sejmu i parlamentarzysty. Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie uczciło to edycją jego relacji z kampanii 1939 roku. Rękopis zatytułowany *Wspomnienia moje z roku 1939. Dziennik podróży* jest przechowywany w zbiorach Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (sygn. 16199/I–II). Źródło ukazało się pod nowym, trafnie dobranym tytułem – *Wojenne ścieżki*. Opracowania dokonał dr Mateusz Ratyński, autor monografii Jana Dębskiego (2019) oraz redaktor jego wcześniejszych wspomnień (2022), a więc badacz, którego kompetencje w tym zakresie nie wymagają dodatkowego uzasadnienia[1].

4 września 1939 roku senator Jan Dębski opuścił Warszawę i udał się do rodzinnego majątku swojej żony w Bidzinach na Kielecczyźnie. Po podjęciu decyzji o umieszczeniu dzieci u siostry Dębskiego Heleny i jej męża Franciszka Klossa w Równem na Wołyniu, rodzina wyruszyła wozem konnym przez Annopol, Urzędów, Bychawę i Piaski w kierunku Chełma. Tam, 8 września, Dębski został ranny podczas nalotu na dworzec kolejowy. Po dwóch tygodniach

[1] Mateusz Ratyński, *Jan Dębski (1889–1976). Polityk kompromisu*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2019; J. Dębski, *Wspomnienia*, t. 1–2, wstęp i oprac. M. Ratyński, Muzeum Historii Polski, Warszawa 2022.

rekonwalescencji Dębscy wyruszyli dalej na wschód: przez Świerże, przeprawą pontonową pokonując Bug, następnie przez Wołyń (Worokomlę i Kamień Koszyrski) w głąb Polesia. To właśnie ten odcinek – od Bugu po najgłębsze ostępy Polesia – stanowi zasadniczy walor źródłowy dziennika. Dębski precyzyjnie odnotowuje różnice etniczne i wyznaniowe napotykanej ludności, kontrastując doświadczenia wyniesione z pobytu „u swoich", czyli w polskich koloniach, zaściankach i dworach, z obserwacjami poczynionymi wśród ludności prawosławnej, ukraińskiej i białoruskiej, którą określa jako „wilkiem patrzącą" na uchodźców.

Dziennik przynosi również bezpośrednią, spisaną niemal na gorąco relację z chwili, gdy wiadomość o agresji sowieckiej z 17 września dociera do uchodźców przemierzających Polesie. Cenne są opisy rozpadu struktur państwowych na Wołyniu i Polesiu, m.in. rozbrajania posterunków policji, ucieczki pracowników administracji, powstawania doraźnych „band dywersyjnych", a wreszcie powrotu Dębskich przez most na Bugu w otoczeniu wrogo nastawionej ludności ukraińskiej we wsi Nowosady, gdzie czerwone szarfy i bramy triumfalne oczekiwały już na wkraczającą Armię Czerwoną. Dla historyka są to fragmenty o dużej wartości dokumentalnej. Niemniej interesujący jest obraz polskiego ziemiaństwa kresowego. Dwór w Święcicy pod Chełmem, majątek w Worokomli na Wołyniu czy Turka pod Lublinem jawią się jako ostatnie ostoje gościnności, ładu i „starego świata", a zarazem miejsca naznaczone przeczuciem nieuchronnie nadciągającej katastrofy. Znaczną część dziennika wypełniają gorzkie refleksje nad przyczynami klęski – krytyka elit sanacyjnych, chaotycznej ewakuacji, braku przygotowania społeczeństwa do wojny. Fragmenty te, choć miejscami dygresyjne, budują wiarygodny portret inteligenta i polityka II RP skonfrontowanego z całkowitym załamaniem porządku, który sam współtworzył.

Książka składa się z obszernego słowa od wydawcy, biograficznego wstępu przedstawiającego życie Dębskiego autorstwa M. Ratyńskiego, krótkiego wprowadzenia edytorskiego oraz właściwego dziennika. Tekst źródłowy jest podzielony na sześć zeszytów. Aparat naukowy jest funkcjonalny. Przypisy identyfikują większość wzmiankowanych osób i objaśniają realia epoki. Konspiracyjny charakter części zapisków Dębskiego, na który redaktor zwraca uwagę we wstępie edytorskim, utrudnił identyfikację niektórych postaci (np. „pan M.", „pan K.", „gen. S."). W większości przypadków

M. Ratyński proponuje w przypisach najbardziej prawdopodobne rozwiązania, zachowując należytą ostrożność badawczą. Indeks geograficzny, obejmujący liczne, dziś często trudne do zlokalizowania miejscowości wołyńskie i poleskie, stanowi bardzo użyteczne narzędzie. Przy relacji o tak wyraźnie geograficznym charakterze przydałaby się jednak mapa przedstawiająca trasę podróży z zaznaczonymi etapami wędrówki. Byłaby ona cennym uzupełnieniem, ułatwiającym odbiór tekstu. Pewnym mankamentem książki jest jej warstwa edytorska, a dokładniej skład przygotowany przez Ludową Spółdzielnię Wydawniczą. W książce występują liczne niedoróbki techniczne. Nie mają one jednak wpływu na ostateczną ocenę książki, która jest bardzo pozytywna.

Patrycja Sieląg

Jan Dębski, ***Wojenne ścieżki****,* wstęp i opracowanie Mateusz Ratyński, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2026, ss. 99.